Cena egz. 15 gr

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Środa 28 czerwca 1939 r. | Nr. 176

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Niemcy już nie ukrywają

Fortyfikacje w Prusach Wschodnich

wymierzone przeciw Polsce

BERLIN, 27.6. — Prowincjonalna prasa niemiecka nie krępuje się w tym stopniu, co centralne organy polityczne w wyrażaniu swego istotnego stosunku do Polski.

Duży dziennik prowincjonalny „Hamburger Tagblatt" ogłasza wielki artykuł ozdobiony mapą Prus Wschodnich, a poświęcony omówieniu sprawy fortyfikacji przeciwpolskich, ciągnących się według tego dziennika nieprzerwanym łańcuchem od Malborga po Kłajpedę.

Jak zapewnia „Hamburger Tagblatt" Prusy Wschodnie są nie do zdobycia ani od strony morza, ani od strony lądu.

Roboty fortyfikacyjne były prowadzone od kilkunastu lat a w ostatnich miesiącach są intensywnie wykańczane.

Celem tego artykułu jest wyraźne podniesienie na duchu opinii niemieckiej przez wytłumaczenie jej, że wojna z Polską, nie byłaby tak groźna, jak to się powszechnie w Niemczech sądzi.

Najcharakterystyczniejsze jest — wszakże następujące zdanie „Hamburger Tagblatt" dotyczące żądanej przez Hitlera eksterytorialnej autostrady — przez Pomorze:

„Byłaby to poprawka prowizoryczna nienaturalnego położenia Prus Wschodnich w stosunku do Rzeszy".

Oto jaskrawe światło na wartość wszelkich oświadczeń niemieckich. Hitler w swoim przemówieniu twierdził, że jego propozycja dotyczyła „definitywnego" rozstrzygnięcia sporów granicznych z Polską. Teraz już nikt w świecie nie może mieć wątpliwości, jak ową „definitywność" należało rozumieć.

Nastroje paniczne

W GDAŃSKU

BERLIN, 27.6. — Oficjalny organ hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten" zwraca się do ludności gdańskiej z apelem, nawołując do jedności i zachowania zimnej krwi.

„Wkrótce nadejdzie potrzeba — głosi pismo — byśmy wszyscy zachowali zimną krew. Jedność narodu nigdy nie była tak potrzebna, jak teraz. Zjednoczenie narodu jest koniecznym warunkiem realizacji ostatecznego celu, do którego dąży cały naród gdański.

Apel „Danziger Vorposten" do zachowania zimnej krwi wywołany został nieustępliwie wzrastającym zaniepokojeniem w Gdańsku i z pewnością nie przyczyni się do całkowitego jego usunięcia. Jak donoszą z Berlina, niesłabnąca kcja antypolska prasy niemieckiej i wybitnych osobistości rządu niemieckiego, nawoływanie do załatwienia sprawy gdańskiej i pewne przesunięcia wojsk wewnątrz Rzeszy — wywołały wśród ludności Rzeszy ogromne zdenerwowanie i najrozmaitsze komentarze.

Władze urzędowe dementują wszelkie pogłoski, które krążą wśród ludności, jednakże powszechne zaniepokojenie nie zmniejsza się tym bardziej, że opinia publiczna jest utarzymywana w całkowitej nieświadomości co do zamierzeń kierowników polityki niemieckiej.

Wielkie manewry floty angielskiej

rozpoczną się w sierpniu na Morzu Północnym

LONDYN, 27.6. Admiralicja brytyjska ogłasza, że urlopy w Home Fleet, to jest we flocie strzegącej wysp brytyjskich, przełożone zostaną z sierpnia na lipiec, by statki na lipiec powrócić mogły do doków dla przeprowadzenia niezbędnych remontów. Manewry floty odbyć się mają w sierpniu.

Zwyczajowe wizyty statków wojennych angielskich w kąpieliskach nadmorskich w ciągu lipca — zostały odwołane, podobnie jak tydzień marynarki zapowiadany na sierpień. Wszystkie te zarządzenia mają przyśpieszyć o miesiąc manewry urządzane zwykle we wrześniu. Z uwagi na naprężoną sytuację międzynarodową, odbędą się one już w sierpniu. Jak wiadomo, w ubiegłym roku manewry odbywały się koło wybrzeży północnej Szkocji, w okolicach Invergordon.

W tym roku manewry przeprowadzone będą również na Morzu Północnym, by w razie wybuchu konfliktu europejskiego, flota brytyjska mogła natychmiast interweniować.

Jeziore Buirnor — teren krwawych walk

Japonia i Sowiety głoszą zwycięstwo

w nowym starciu powietrznym

MOSKWA, 27.6 (PAT). Agencja Tass podaje: Według wiadomości, otrzymanych ze sztabu wojsk mongolsko sowieckich w Republice Ludowej Mongolii, lotnictwo japońskie w sile ok. 60 samolotów myśliwskich nauszylo dn. 26 czerwca ponowne granicę w rejonie jeziora Buirnor. Walka powietrzna, w której wzięło udział 50 samolotów sowiecko mongolskich toczyła się na terytorium Ludowej Republiki Mongolii w rejonie Mongoirzyba. Zacięta walka, która trwała około 2 godzin zakończyła się porażką lotnictwa japońskiego, które uciekło z pola walki, ścigane przez myśliwskie samoloty sowiecko mongolskie aż do rejonu Ganczur. W czasie walk, zniszczono 25 japońskich samolotów myśliwskich. Po walce nie powróciły trzy myśliwskie samoloty sowiecko mongolskie. Poszukiwania ich trwają.

TOKIO, 27.6 (PAT). Agencja Domei podaje że w poniedziałek o godz 17 60 samolotów sowiecko mongolskich przekroczyło granicę w rejonie jeziora Buir i przeleciało nad zachodnią częścią Mandżukuo. Trzy samoloty japońskie wszczęły zaciętą walkę, podczas której strąciły 6 samolotów nieprzyjacielskich. Depesza dodaje, że samoloty japońskie powróciły normalnie do swych baz, zmusiwszy samoloty sowiecko mongolskie do powrotu za granicę.

BOMBARDOWANIE CZUNGKINGU

CZUNGKING, 27.6 (PAT). W dniu wczorajszym miasto było bombardowane przez samoloty japońskie, które, w liczbie 29 przeleciały kilkakrotnie nad Czungkingiem, zrzucając z dużej wysokości ogółem około 500 pocisków.

W czasie bombardowania zginęło 2 misjonarzy z kanadyjskiej misji ewangelickiej.

Jaką pożyczkę

DOSTANIE POLSKA?

LONDYN, 27.6. — Dziś po południu odbyło się ponowne spotkanie członków handlowej misji polskiej w Londynie z przedstawicielami Ministerstwa skarbu.

Spotkanie to miało na celu ustalenie wysokości sumy pożyczki, która waha się między 20-toma a 60-cioma milionami funtów szt.

Armia japońska jest przemęczona

Opinia angielsko-francuskich kół wojskowych

LONDYN, 27.6 — Wyniki rozmów między przedstawicielami marynarki francuskiej i angielskiej w Singapore przyjęte zostały w Paryżu i Londynie z dużym zadowoleniem, jako wyraz najściślejszej współpracy Anglii i Francji na Dalekim Wschodzie.

Mówi się w dalszym sięgu o wielkiej koncentracji floty brytyjskiej w jednym z portów na Dalekim Wschodzie, przy współuczestnictwie Francji i St. Zjednoczonych.

Czynniki wojskowe francusko — angielskie na Dalekim Wschodzie, wskazują na przemęczenie armii japońskiej walczącej w Chinach.

Donosząc o tym agencja „Central News" pisze że z frontu pod Hongkong wycofano 4.500 żołnierzy.

Ciężka sytuacja w Czechach

BEZ ROBOTNIKÓW DO ŻNIW

PRAGA, 27.6. W związku z dającym się tu odczuwać brakiem rąk roboczych, spowodowanych wywożeniem czeskich robotników do Niemiec, czeskie ministerstwo rolnictwa poleciło wszystkim urzędom powiatowym utworzenie w gminach na terenie Czech i Moraw specjalnych komisyj, których zadaniem będzie troska o zabezpieczenie rynkowi pracy dostatecznej liczby robotników w czasie żniw.

Konstruktor ginie pod gruzami swego dzieła

Pękły zapory betonowe Kanału Alberta

Zagadkowa katastrofa w Hasselt w Belgii

BRUKSELA, 27.6. — Belgijska opinia publiczna została do głębi poruszona niezrozumiałą katastrofą która unieruchomiła całkowicie kanał Alberta.

Kanał ten miał nie tylko wielkie znaczenie gospodarcze, ale przede wszystkim strategiczne. Wobec tego tym bardziej zaskoczył opinię belgijską fakt całkowitego zniszczenia.

Wczoraj około godz. 3.30 w mieście Hasselt w prowincji Limburg nastąpiło całkowite załamanie się ściany betonowej kanału.

Na miejsce katastrofy przybył natychmiast konstruktor tego kanału, rosyjski inżynier Iwan Kogan, by obmyśleć doraźne środki zaradcze. W pewnej chwili runęła na inżyniera druga ściana betonowa, przywalając go. Zginął on na miejscu, a uratować się zdołali jedynie dwaj jego asystenci.

Wyrwa w ścianie betonowej okalającej kanał, wynosi 250 m. długości.

Wody kanału runęły na miasto wywołując wśród mieszkańców olbrzymią panikę.

Poziom wód stale się podnosi, a rozmiary katastrofy zwiększają się z każdą godziną. Dotąd całe miasto jest już całkowicie pod wodą. W ciągu nocy ewakuowano wszystkich mieszkańców.

Powstała stąd powódź unieruchomiła wszystkie fabryki pod miastem Hasselt. Dotąd stwierdzono 10 wypadków utonięcia.

Zaznaczyć należy, że dotąd nie stwierdzono przyczyn nagłego obsunięcia się ścian betonowych kanału, który został otwarty dopiero ubiegłego roku, a koszty jego wynoszą przeszło 375 miln. zł. Dochodzenia są w toku.

Nuncjusz Cortesi

U OJCA ŚWIĘTEGO

MIASTO WATYKAŃSKIE. 26.6. Dziś o godz. 10,40 Ojciec Święty przyjął nuncjusza apostolskiego w Polsce msgr. Cortesi Jak wolno się domyślać przedmiotem rozmowy była sprawa powołania siedmiu biskupów w Polsce tudzież utworzenia dwóch nowych biskupstw.

Kiepura w Warszawie

WARSZAWA, 27.6. — Do Warszawy przybył z Poznania Jan Kiepura, powitany na dworcu przez liczne rzesze publiczności. Mimo nalegań tłumu — Kiepura nie śpiewał.

Jan Kiepura daje w stolicy koncert na FON.

NA ŁAMACH PRASY

Jak admirał niemiecki na własną rękę wciągnął Turcję w wojnę światową

Dzieje rokowań Turcji z Anglią i Francją, które uwieńczono układami, gwarantującymi bezpieczeństwo wschodniej części Morza Śródziemnego, stanowiły prawdziwą niespodziankę dla obeznanych ze skalą wpływów niemieckich w Turcji, zwłaszcza zaś w prowincjach azjatyckich tego państwa.

Ale wynik tych rokowań, jak się okazuje, nie mógł być inny, gdyż Turcja, która przed laty 25 padła ofiarą samowoli niemieckiego admirała Souchona, nie chciała po raz drugi wpaść w niemieckie sidła.

Admirał Souchon nazwany później złym duchem Turcji, dowodził osławionymi okrętami „Goeben" i „Breslau" i dzięki niebywałej energii i silnej woli — potrafił zdobyć w Konstantynopolu niemal dyktatorską władzę. Jego działalność budziła tym większy podziw, że przecież w Konstantynopolu rezydowali wówczas ambasadorowie Rosji, Anglii i Francji, którzy wiedzieli, jakie metody w ówczesnej Turcji były najskuteczniejsze i mieli pod dostatkiem wszelkich środków.

Gdy Souchon przybył do Konstantynopola (obecnie Istambuł) wierzyć nie chciał własnym oczom: całe miasto tonęło we flagach francuskich i angielskich, wywieszonych dla uczczenia zwycięstwa francuskiego nad Marną. W całym mieście nie było ani jednego niemieckiego dziennika. Oburzony tym wszystkim admirał pojechał do niemieckiego ambasadora, od którego mógł się dowiedzieć, że Niemcy nie wydały ani grosza na cele propagandy w Turcji.

Adm. Souchon przybył do Turcji jako przedstawiciel siły zbrojnej zaprzyjaźnionego kraju. Zażądał od tego, że zarekwirował cały węgiel i smary, a z Berlina wysyłać sobie kazał oficerów i marynarzy. Całe pociąg sunęły z Niemiec z robotnikami, materiałem wojennym, zapasowymi częściami. Sam Souchon pracował bez wytchnienia i wszystko widział, sprowadzał, urządzał bankiety, spotykał się z Enwerem-paszą i innymi zwolennikami Niemiec. Od Enwera właśnie przychodził pierwszy objaw łaski: usunięcie z Konstantynopola angielskiej misji morskiej. Dopiero ten fakt umożliwił Souchonowi całkowite opanowanie składu osobowego tureckiej floty.

Z czasem dochodzi do tego, że premier turecki usuwa z rządu ministra marynarki, jedynego człowieka, który patrzył Souchonowi na palce, skutkiem czego niemiecki admirał opanowuje nie tylko flotę wojenną, ale i tureckie ministerstwo marynarki. Sprawuje swą władzę w ten sposób, że mianuje niemieckich dowódców na tureckie okręty i powoli zaczyna propagandę wojny z Rosją. 10 października 1914 r. stawia nawet żądanie, by połączona flota niemiecko—turecka ukazywała się od czasu do czasu na Morzu Czarnym i wywierała nacisk na Bułgarię i Rumunię.

Dochodzi do tego, że ministerstwo marynarki, którym trzęsie Souchon, — wydaje tajny rozkaz, oddający w imieniu sułtana całą władzę nad turecką flotą wojenną w ręce Souchona. A prócz tego Enwer-pasza, minister wojny, wydaje mu zalecenie „opanowania Morza Czarnego, ścigania eskadry rosyjskiej i atakowania jej bez wypowiedzenia wojny".

27 października 1914 r. Souchon ogłasza oba rozkazy całej flocie, która opuszcza zaraz Bosfor. Ani rząd turecki ani nawet ambasador niemiecki nie wiedzieli, dlaczego ta flota wyruszyła na Morze Czarne. Wiedział jeden tylko Enwer-pasza.

A 29 października o świcie padły z „Goebena" pierwsze strzały na rosyjski port Sewastopol. Souchon wytworzył takie warunki, w których wojna Turcji z Rosją stawała się nieunikniona.

Turcja, Kemala i Ismet Inönü nie chciała, by obecnie podobne wypadki mogły się powtórzyć i dlatego misja ambasadora Papena nie odniosła w Ankarze żadnego skutku.

Nad Bosfor i Suez

FRANCJA MOŻE PRZERZUCIĆ SWE WOJSKA Z SYRII

PARYŻ, 27.6. Prasa francuska wskazuje, że w konsekwencji układu francusko-tureckiego Francja będzie mogła wzmocnić poważnie swoje wojska w Syrii.

Wojska te w razie konfliktu współdziałałaby przy obronie Bosforu i Kanału Sueskiego. W razie potrzeby, mogłyby nawet odegrać rolę korpusu ekspedycyjnego w Europie Wschodniej.

Żadnych opłat

Administracja „Kuriera Zachodniego" za zmianę adresu oraz przesyłkę gazety do innej miejscowości nie pobiera.

Wyjeżdżając na wywczasy — należy podać tylko nowy adres Administracji bezpośrednio, telefonicznie lub zawiadomić kartką pocztową.

Gen. Berbecki o pożyczce obrony przeciwlotniczej

Komisarz generalny POP gen. broni L. Berbecki wygłosił wczoraj przemówienie o POP:

Obywatele Rzeczypospolitej!

Jestem szczęśliwy mogąc podać do wiadomości wieść, że dyrektywa Wodza Naczelnego i jego życzenia zostały w pełni wykonane.

Dzięki serdecznemu przyjęciu przez całe społeczeństwo polskie apelu Pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, dzięki serdecznej i ofiarnej pomocy całej prasy polskiej bez różnicy przekonań politycznych, dzięki wysoce obywatelskiemu stanowisku Polskiego Radia, dzięki wybitnie ofiarnej pracy panów prezesów okręgów wojewódzkich i obwodów powiatowych LOPP, jako komisarzy wojewódzkich i obwodów powiatowych LOPP jako komisarzy wojewódzkich i powiatowych Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dzięki ofiarnej i bezinteresownej pracy realizacyjnej organizacji kas, aż do kas gminnych włącznie i placówek subskrypcyjnych, dzięki wybitnie serdecznej pomocy szeregu zrzeszeń, związków, organizacyj świata pracy i młodzieży, ogólna suma, która dokona rozbudowy lotnictwa polskiego i wzmożenia artylerii przeciwlotniczej, przekroczyła 400 milionów złotych, a mianowicie:

Ponad 390 milionów złotych zostało subskrybowane na 5 proc. obligacje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i na 3 proc. bony Obrony Przeciwlotniczej. Równocześnie zostało złożone tytułem ofiar na złoty fundusz lotniczy ok 4 miliony złotych.

Ponad 10 milionów złotych wpłynęło jako bezzwrotne ofiary gotówkowe, co czyni razem 404 milionów złotych.

Suma osiągnięta z subskrypcji nie jest ostateczna, gdyż wciąż jeszcze napływają prośby o przyjęcie sum, wpłaconych omyłkowo do niewłaściwych instytucyj i prośby o zwiększenie sum subskrybowanych.

Wpływają również dalsze ofiary gotówkowe na szkoły lotnicze oraz na samoloty bojowe i szkolne.

Na zwiększenie tych wpływów szczególnie wpływa ofiarna praca komitetów kontroli organizacyjnej i społecznej, które powstały z inicjatywy i na żądanie organizacyj i całego społeczeństwa.

Jeżeli porównamy wyniki subskrypcji na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej z wynikami pożyczki narodowej z 1933 roku, to z dumą podkreślić musimy wysoce dodatnie cechy obecnej pożyczki, a przede wszystkim jej wybitnie społeczny charakter.

Na rozkaz Wodza Naczelnego cały organizację i propagandę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przeprowadziło stowarzyszenie społeczne — Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej — okręgi wojewódzkie i obwody powiatowe LOPP.

Wszystkie komórki naszej organizacji wzięły czynny i wydatny udział w pracy, która dała w rezultacie wysoki stopień powszechności Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, osiągając liczbę 8.100.000 subskrybentów wobec 1.460,000 subskrybentów pożyczki narodowej.

W chwili obecnej, kiedy jeszcze 3 raty nie została wpłacona, gotówka w kasach z tytułu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dochodzi już do 300 milionów złotych. Przed dwoma miesiącami — w myśl hasła: „podwójnie daje kto szybko daje", kwota wpłacona równała się połowie całej sumy subskrypcji, osiągając w dniu 5 maja sumę 200 milionów.

Wierzę i całe społeczeństwo polskie jest pewne, że spontaniczny rozmach ofiarności nie ustanie i 3 rata do dnia 5 lipca rb. zostanie całkowicie wpłacona, dając całemu światu dowód dojrzałości instynktu państwowego wszystkich warstw społeczeństwa polskiego.

Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej miała wielki atut — wysoki autorytet imienia Wodza Naczelnego, dopomogło również zarządzenie pana ministra skarbu o wypuszczeniu bonów 20 złotowych dających możność nawet mniej zamożnym obywatelom Rzeczypospolitej wzięcia udziału w rozbudowie polskiej siły, zwartości i gotowości społeczeństwa polskiego, wyliczyć tu muszę ogromne trudności, które w porównaniu z pożyczką narodową wybitnie zmniejszyły możliwości społeczeństwa i wpłynęły na zmniejszenie sumy globalnej pożyczki naszej.

Subskrypcja na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej odbywała się w porze roku najbardziej ciężkiej dla poważnej części narodu polskiego, bo na przednówku, gdy rolnikom było nadzwyczaj trudno zmobilizować wpłaty gotówkowe.

Przygotowanie Pożyczki Narodowej przed jej ogłoszeniem trwało 6 tygodni, a przygotowanie obecnej pożyczki — tylko 5 dni.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej w 1933 roku rozłożona była na 14 rat miesięcznych. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej ma być wpłacona w 3 ratach, gdyż wobec pilności zamówień i całej sprawy rozwoju lotnictwa tylko urzędnikom państwowym i rolnikom mogły być przyznane pewne ulgi i ilość rat dla tych dwu kategorii subskrybentów zwiększono jednak tylko do 5.

Jeszcze jedną wybitną trudnością do pokonania przez ofiarność społeczeństwa był fakt, że banki i instytucje finansowe, które poważny zasób swych kapitałów lokują w nawozach ogólno państwowego znaczenia, wzięły stosunkowo nieznaczny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, bo 3 krotnie mniejszy, niż to miało miejsce przy subskrypcji pożyczki narodowej.

Przy tak trudnych dla społeczeństwa warunkach fakt, że pożyczka Obrony Przeciwlotniczej dała wysokie rezultaty, będzie jedną z chlubnych kart historii Polski

Napaść na Gdańsk to wojna

Jeszcze jedno stwierdzenie wybitnego polityka francuskiego

PARYŻ, 27.6. — Niezwykle ważnym wystąpieniem, jakie mamy do zanotowania, jest artykuł w „Depeche de Toulouse", drukowany afiszowym czcionkami. Artykuł ten, choć nie podpisany, jest niewątpliwie pióra Maurycego Sarraut, który wywiera na politykę francuską bardzo silny wpływ.

Maurycy Sarraut jest dożywotnim prezesem honorowym partii Daladiera i Bonneta.

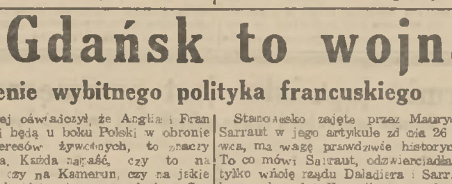
To, co Chamberlain oświadczył w Cardiff — pisze redaktor naczelny „Depeche de Toulouse" — nie może w żadnym wypadku odnosić się do jakichkolwiek zmian terytorialnych. Chamberlain nie mógł myśleć o oddaniu Niemcom ani kolonii, ani o oddaniu im Gdańska. Można mówić tylko o zmianach gospodarczych, czyli o ulżeniu ciężkiej doli ludności niemieckiej i włoskiej. Wszelkie inne zmiany byłyby równoznaczne z przyznaniem dyktatorom prawa do hegemonii w Europie, a temu przeciwstawi się, — jak to oświadczył sam Chamberlain w swej mowie 31 marca, całą potęgą W. Brytanii.

Do tego dodać należy jeszcze — pisze Sarraut — że istnieje także inna siła, z którą liczyć się muszą dyktatorzy Włoch i Niemiec. Jest to siła francuska. Francja gotowa jest przeciwstawić się siłą planom podbojowym Hitlera.

Francja jest całkowicie solidarna z Chamberlainem, który w swej mowie marcowej oświadczył, że Anglia i Francja są i będą u boku Polski w obronie jej interesów żywotnych, to znaczy Gdańska. Każda napaść, czy to na Gdańsk, czy na Kamerun, czy na jakiekolwiek bądź terytorium — kończy Sarraut — spotka się z natychmiastową interwencją wszystkich sił Anglii i Francji.

Stanowisko zajęte przez Maurycego Sarraut w jego artykule z dnia 26 czerwca, ma wagę prawdziwie historyczną. To co mówi Sarraut, odzwierciedla nie tylko wolę rządu Daladiera i Sarrauta lecz wolę całej Francji i winno być uważane w Polsce za słowa święte i nie odwołalne.

Adoptowanie dzieci opuszczonych



Na około 980.000 przeciętnych rocznych urodzeń, przypada 59.000 urodzeń nieślubnych. Poczucie krzywdy i rozgoryczenie prowadzi dziecko opuszczone do samobójstwa, bądź na drogę występku. Ustawa o przysposobieniu dzieci opuszczonych, uchwalona przed kilku dniami przez władze ustawodawcze ma na celu składnienie przybranych rodziców do adoptowania dzieci w wieku przed szkolnym, tj. do 7 roku życia. Dziecko może być przysposobione tylko przez małżeństwo bezdzietne, a w drodze wyjątku przez osoby samotne. Dziecko otrzymuje nazwisko rodziców adoptujących, z odpowiednim wpisem do metryki, tak, aby zmazać piętno pochodzenia nieślubnego.

Goebbels odsłania zamiary Niemiec

O czym była mowa na poufnej odprawie

Wbrew wszelkim wysiłkom, czynionym przez państwa, pragnące uratować pokój Europy, wyrasta ze strony niemieckiej żądza dalszych podbojów, obłęd zaborczy, wiodący prostą drogą do wojny, która zresztą stanowi olbrzymie ryzyko dla samych Niemiec przede wszystkim. Prawdziwe oblicze, jakie ukazał światu niemiecki imperializm, jest tak potworne, a skutek tego autodemaskowania się tak doniosły, że żadna propaganda antyniemiecka w świecie nie mogłaby doprowadzić do tak przekonywującego oświetlenia właściwej sytuacji.

Posunięcia brunatnych władców Trzeciej Rzeszy w ostatnich kilku miesiącach można by określić znanym powiedzonkiem „chciałaby i boi się..." Istotnie, przyznać trzeba, że ma się czego obawiać. Jeżeli Niemcy raz jeszcze — tak jak zrobili to w r. 1914 rozpętają wojnę, to stawka jaką w niej zaryzykują będzie najwyższą i na długie lata ostatnią. Tym razem pokonani nie znajdą napewno tak pobłażliwych w obozie zwycięzców, jakich na swoje szczęście, a — jak się okazuje — na nieszczęście całego świata znaleźli po klęsce w r. 1918.

Pan Goebbels, jeden z najbardziej niepohamowanie i najbardziej nieodpowiedzialnie przemawiających a właściwie wykrzykujących działaczy Trzeciej Rzeszy, wypowiedział się w wielce znamienny sposób na odprawie propagandowej, jaką urządzono niedawno w Berlinie. Powiedział on, że mimo zewnętrznych cech odprężenia, sytuacja międzynarodowa jest w dalszym ciągu napięta i w najwyższym stopniu niepewna. Goebbels wspomniał, że na podstawie ostatnich swoich rozmów z kanclerzem Rzeszy może zapewnić słuchaczy, że „polityczny i strategiczny geniusz Hitlera znajdzie już w niezadługim czasie jedno z tych niezawodnych i mądrze obmyślanych posunięć, którymi od 1935 r. wprawiał cały świat w zdumienie, zaskakując całkowicie swoich przeciwników". Minister Goebbels nie wątpi, że przygotowane przez kanclerza Rzeszy zaskoczenie da Niemcom nowe, nawet dla najbliższych współpracowników, nie oczekiwane sukcesy.

P. Goebbels, zdając sobie widocznie sprawę, że państwo, które przegra wojnę, do której prą obłędnie Niemcy, wyjdzie z niej zdruzgotane, powiada tak:

Regeneracja moralnych i biologicznych sił narodu pokonanego dokonywać się będzie tak powoli, że państwo zwyciężone w tej wojnie przestanie na długie lata odgrywać jakąkolwiek rolę w polityce światowej. Dlatego Niemcy przegrać tej wojny nie mogą. Będziemy wojnę naszą, wojnę o „niemieckie prawo do życia", o „naszą przestrzeń życiową" prowadzić z całym świadomym okrucieństwem, aby pokonani przez nas przeciwnicy nigdy już przeciwko sile niemieckiej powstać nie mogli.

Takie to „pium desiderium" wyraża p. Goebbels i tak z całą lekkomyślnością i cynizmem odsłania jakżeż potworne oblicze Trzeciej Rzeszy.

Po nim zabierał głos szef Gestapo Himmler, mówiąc o współdziałaniu sił policyjnych w przyszłej akcji wojennej. Himmler zaznaczył, że akcja partyzancka odgrywać będzie we współczesnej wojnie dużą rolę i dlatego w miarę posuwania się w głąb kraju nieprzyjaciel skiego siły policyjne, użyte w etapach dla zwalczania partyzantów będą musiały być tak liczne, jak siły pierwszej linii bojowej. Poza tym przewiduje się akcję dla wykorzystywania istniejących w danym kraju antagonizmów politycznych i narodowościowych, by w odpowiednim momencie zużytkować je dla osłabienia sił obronnych danego narodu.

Tak więc wbrew zdrowemu rozsądkowi, wbrew przejawiającemu się zresztą wyraźnie niepokojowi o własną, rzeczywiście coraz bardziej zagrożoną skórę, krwawe szaleństwo hula i tkwi ciągle w głowach brunatnych władców Rzeszy, a ten stan patologiczny istotnie doprowadzić może do rozpalenia pożogi wojennej nad światem, pożogi, której pastwą padną zresztą bezwzględnie Niemcy same.

Jedna z agencyj prasowych donosi, że w sobotę 10 bm wysłano o godz. 1 w nocy do kierowanego przez Hessa centralnego biura rozkaz kanclerza Hitlera (z zaleceniem niezwłocznego podania go wszystkim podległym instancjom), w sprawie przyspieszenia sprzętu żniw we wschodnich i południowo-wschodnich okręgach Rzeszy.

Rozkaz ten wyszczególnia na pierwszym miejscu Prusy Wschodnie, Pomorze, pogranicze pomorsko - poznańskie, Śląsk Opolski i kraje protektoratu.

Na ziemiach tych należy w okresie żniw zużytkować wszystkie siły od Reichswehry począwszy, a skończywszy na młodzieży miejskiej do sprzętu i młócki zboża, tak aby najdalej w tydzień po rozpoczęciu zbiorów wszystko było już zmagazynowane.

Szczególny nacisk kładzie rozkaz kanclerza na przyspieszenie sprzętu zbóż w 200 km pasie przygranicznym na wschodzie.

Minister stanu chłopskiego i rolnictwa, Darre, przedkładać ma kierownictwu centralnemu Hessa specjalne raporty o stanie prac żniwnych.

Jednocześnie kierownictwo robót fortyfikacyjnych na zachodzie Niemiec otrzymało polecenie zwolnienia wszystkich sił roboczych, których obecność w pasie zachodnim nie jest bezwzględnie konieczna do robót żniwnych na wschodzie Niemiec.

Przed 5 laty...

Gdy wymordowano Roehma i tow.

Dzienniki przypominają krwawą noc Niemiec z 30 czerwca 1934 r., kiedy to wymordowani zostali Roehm i towarzysze. „Republika" tak przedstawia przyczyny i przebieg masowego mordu:

„W początkach czerwca 1934 roku od była się bardzo dramatyczna rozmowa w cztery oczy między Hitlerem a Roehmem. Hitler apelował do szefa oddziałów szturmowych, aby w obliczu nadciągających wydarzeń w związku z bliską śmiercią Hindenburga, nie powodował rozdźwięków z armią. Roehm odpowiedział na to, że bardzo mu przykro, ale nie spodziewał się, że kanclerz tak drży przed swą armią. W razie czego Roehm oddaje mu do dyspozycji trzy miliony szturmowców. Ale Hitler dziękuje za tę pomoc.

Wkrótce po rozmowie z Hitlerem szef szturmówek Ernest Roehm wyjechał na urlop zdrowotny do kąpieliska Wiessee i zamieszkał w sanatorium „Hanselbauer". Przebywał tam na kuracji również Heines.

Już wtedy otoczeni byli oni misterną siecią szpiegów. Specjalni wysłannicy „Gestapo" otrzymali rozkaz nie spuszczania oka z całej tej grupy, do której należeli Roehm, Schleicher, Strasser, Papen i inni. Akcją inwigilacyjną kierował osobiście przyjaciel Roehma — Heinrich Himmler, obecny szef „Gestapo", który dobrał sobie do pomocy dwóch zaufanych kolegów: jednym z nich był Heydrich, a drugim Wilhelm Lutze.

I oto nadszedł dzień 30 czerwca... O godzinie drugiej w nocy Hitler wraz z Goebbelsem i kilku zaufanymi ludźmi odlecieli samolotem do Wiessee, gdzie Roehm korzystał z dobrodziejstw kuracyjnych. Sanatorium „Hanselbauer" tkwi jeszcze pogrążone w głębokim śnie. Hitler aresztuje wszystkich po kolei, wyciągając każdego z łóżka. Pierwszy został aresztowany hr. Sperti, jeden z przywódców szturmowych. Widząc co się święci, hrabia Sperti próbuje wyciągnąć rewolwer, lecz zostaje szybko skrępowany.

Aresztowania nastąpiły w zupełnej ciszy. Świadkowie twierdzą, że Roehm nie wyrzekł ani słowa, gdy dowiedział się z ust Hitlera, że za chwilę będzie stracony... Bu ... padło trupem tej nocy — nie wiadomo... Oficjalnie mówi się o kilkudziesięciu ofiarach krwawej zemsty, ale jedna z agencyj amerykańskich donosiła, że w samym tylko Monachium rozstrzelano bez wyroków sądowych 122 osoby.."

„Noc krótkich noży", urządzona wśród własnych przyjaciół i towarzyszy wstrząsnęła sumieniem świata.

Ale ta potworna i masowa zbrodnia ugruntowała w Niemczech władzę opartą na policyjnej przemocy.

Do czasu.

Naiwne intrygi Niemców

by nie dopuścić do paktu z Sowietami

Na tle trudności w rokowaniach sowiecko angielskich, w moskiewskich kołach politycznych pojawiły się wiadomości, iż jedną z przyczyn opóźniających zawarcie porozumienia są rzekomo nowe intrygi niemieckie.

Dyplomaci berlińscy straszą polityków sowieckich, iż Anglia i Francja „pod płaszczykiem" paktu wzajemnej pomocy z Moskwą będą chciały wpłynąć na wewnętrzną politykę Sowietów.

Według tych „intryg" mocarstwa zachodnie zamierzają jakoby „odbolszewizować Sowiety i wprowadzić tam ustrój demokratyczny".

Puszczanie tego rodzaju wiadomości przez agentów niemieckich, ma przyczynić się do wytworzenia wśród polityków moskiewskich niechęci do porozumienia z Anglią i Francją.

W „trosce" o dobro Sowietów propaganda niemiecka wskazuje nawet jakimi to drogami ma dojść do zmiany ustroju w Rosji.

Mianowicie po zawarciu układu wzajemnej pomocy, Francja i Anglia zaproponują Sowietom przyjście z pomocą gospodarczą i w ten sposób zdobędą w Sowietach wpływy potrzebne dla swoich „ukrytych celów".

Intrygi niemieckie — zresztą jak zwykle — szyte są tak grubymi nićmi, iż każdy je spostrzeże.

Jeszcze onegdaj w kołach politycznych obiegła pogłoska, że Niemcy proponują Sowietom współpracę gospodarczą ofiarowując kredyt w wysokości około 600 miln. zł.

Okazuje się więc, że gdy współpracę proponują Niemcy — to czynią to dla dobra ustroju komunistycznego, a gdy pomoc gospodarczą zaofiaruje Anglia lub Francja będzie to miało na celu „odbolszewizowanie Rosji".

Tak więc „niewą troska" Niemców jest z kolei obawa o bezpieczeństwo wstroju Sowietów.

Poświęcenie

POTĘŻNEJ ELEKTROWNI NA SANIE

Zakłady południowe w COP otrzymały potężne źródło energii elektrycznej.

W rekordowym terminie 14 miesięcy wybudowano potężną elektrownię na Sanie koło Niska.

Nowa elektrownia posiada moc 40.000 kw., w dwóch jednostkach po 20.000 kw. i cztery kotły parowe.

Poświęcenie elektrowni w ubiegłą niedzielę stało się manifestacją współpracy twórczej polsko-francuskiej.

W uroczystościach wzięli udział ze strony polskiej przedstawiciele rządu z p. ministrem A. Romanem na czele, ze strony francuskiej ambasador Francji p. Leon Noel i przedstawiciele przemysłu francuskiego.

W wirze zdarzeń

W Stronnictwie Narodowym

Wczoraj podaliśmy skład nowego zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, wybranego przez Radę naczelną tegoż stronnictwa. Prezesem, jak już donosiliśmy, został dr Tadeusz Bielecki. Poza prof. Staniszkisem cały zarząd składa się wyłącznie z przyjaciół dr Bieleckiego. W łonie Stronnictwa Narodowego od dłuższego czasu trwały tarcia i nieporozumienia między grupą b. prezesa adw. Kowalskiego z Łodzi a grupą obecnego prezesa i kierownika spraw organizacyjnych stronnictwa dr Bieleckiego. Wybory zakończyły się zwycięstwem grupy dr Bieleckiego. „Wieczór Warszawski" stojący dość blisko Stronnictwa Narodowego, twierdzi, że poważniejszych zmian w taktyce stronnictwa nie będzie, wyraża jednak ubolewanie, że szerokie koła członków stronnictwa oczekiwały, iż ostatni zjazd Rady naczelnej zlikwiduje zupełnie wszelkie spory i tarcia wewnętrzne i doprowadzi do konsolidacji. Do tej konsolidacji nie doszło, spory nie zostały usunięte, zamęt zatem ideowy w stronnictwie trwa nadal. Niebawem dowiemy się zapewne, jakimi drogami potoczy się dalsza taktyka Stronnictwa Narodowego...

Zdrowie młodzieży

Stan zdrowia młodzieży polskiej uległ znacznej poprawie. — Stwierdzają to komisje poborowe. Gdy w roku 1932 w woj. krakowskim zwalniano z powodu wola 20,6 proc. poborowych, to obecnie zwalnia się zaledwie około 2 proc.

W latach ostatnich przeciętny wzrost rekruta w Polsce powiększył się o 1 cm i waga o 1 kg.

Umieralność w kraju spadła w roku sprawozdawczym do nienotowanego dotąd poziomu 13,8. Ma to duże znaczenie dla ogólnego przyrostu ludności zwłaszcza wobec pewnego zmniejszenia się liczby urodzin.

W zabezpieczeniu ludności od chorób zakaźnych ogromną rolę—jak to stwierdziła Państwowa Naczelna Rada Zdrowia — grają masowe szczepienia ochronne, których dokonano w roku ubiegłym około 4,000.000.

Przepowiednie Bertellego

Nello Bertelli, Włoch doskonały znawca celów i metod polityki niemieckiej pisał w r. 1926 w rzymskim miesięczniku „La Rasegna dell'Est":

„Pangermanizm, po osiągnięciu potężnych sił zbrojnych i odpowiednim ich przeszkoleniu, będzie dążył do:

zabrania Polsce jej własnych terytoriów jedynie dla tego, iż przedzielają one na dwie części Rzeszę;

przyłączenia Austrii do Niemiec;

wchłonięcia Czecho-Słowacji i zgermanizowania tego kraju;

odebrania Litwie Kłajpedy;

stanięcia na Brennerze i rozpoczęcia marszu dla całkowitego podboju kulturalnego ziem, które stanowiły ongiś święte imperium rzymskie narodu germańskiego".

Trzy spośród przepowiedni Bertellego już się spełniły.

Pierwszej zagrodziła drogę stanowcza postawa Narodu polskiego.

W Polsce znane są dobrze piękne słowa D'Annunzia:

„Ciało Ojczyzny oddycha na morzu, bo w nim leży odwieczna wielkość".

Można i tak

Wysoki dygnitarz hitlerowski opowiada: amerykańskiego dziennikarza po olbrzymich składach, w których nagromadzono żywność na wypadek konfliktu.

— Szczególnie zboża mamy tyle — mówi — że nie wiemy wprost co z nim robić...

— A może — wtrąca Jankes — spróbowalibyście robić z niego chleb!

Walczyć i do zwycięstwa maszerować

Walne zebranie Federacji PZOO pow. Będzińskiego

Onegdaj, w Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się walne zebranie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powiatu Będzińskiego.

Zebranie zagaił prezes R. Cholewicki, proponując na przewodniczącego kpt. Podstawskiego, na sekretarza kier. R. Kamieńskiego. Następnie wygłosił przemówienie p. starosta Walewski, podkreślając szczególne znaczenie Federacji PZOO w dzisiejszych czasach i życząc jak najbardziej owocnej pracy.

Z kolei powitał zebranie delegat Zarządu okręgowego Federacji PZOO w Katowicach por. Kapołka.

Po przemówieniu p. Kapołki w sprawie nagłej zabrał głos prezes Cholewicki proponując wysłanie następującej treści depeszy do Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego Rydza:

Marszałek Polski
Edward Śmigły Rydz
w Warszawie

Twoi żołnierze, Panie Marszałku, zrzeszeni w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny powiatu będzińskiego, meldują Ci z okazji dorocznego Zjazdu, iż w poczuciu wagi przeżywanej obecnie chwili gotowi są na Twój rozkaz rozpocząć marsz ku ostatecznemu ugruntowaniu Wielkości Polski przez zwycięskie przyłączenie do Niej ziem jeszcze oderwanych od Macierzy a odwiecznie naszych.

Pod Twymi rozkazami pragniemy walczyć i do zwycięstwa maszerować.

Treść depeszy przyjęta została burzliwymi oklaskami.

W dalszym ciągu zebrania ogólne sprawozdanie z działalności Federacji PZOO zdawał prezes R. Cholewicki, a szczegółowo — techniczne komendanci: powiatowy, por. R. Ławicki i grodzki por. St. Nawrat. O pracach sekretariatu mówił mec. Koenig. Sprawy finansowe omówił p. Kozera, wreszcie sprawozdanie komisji rewizyjnej zakończone wnioskiem udzielenia ustępującemu zarządowi absolutorium odczytał p. Kalkowski.

Po sprawozdaniach wywiązała się krótka dyskusja, po czym przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który wybrano jednomyślnie. Prezesem wybrano kpt. T. Knapika, wiceprezesem p. Szczygielskiego, sekretarzem j. Parysa, skarbnikiem p. M. Kruszyńskiego. Obsadę referatu pracy i referatu opieki społecznej przekazano nowowybranemu zarządowi. Poza tym w skład zarządu weszło po 2-ch delegatów z każdej organizacji.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Szpinetera, Korzeniowskiego, Podstawskiego; na zastępców pp.: Mierzejewskiego i Łepińskiego.

W wolnych wnioskach poruszona została drastyczna sprawa utrudnień czynionych przez niektóre szkoły państwowe w przyjmowaniu dzieci niepodległościowców. Stwierdzono, iż dzieci niepodległościowców zamiast napotykać na ułatwienia w ich przyjmowaniu spotykają utrudnienia. Sprawą tą zajmie się zarząd Federacji na konferencji wspólnej z dyrektorami szkół państwowych.

W zakończeniu obrad omówiona została sprawa wzięcia udziału w uroczystościach 6 sierpnia w Krakowie związanych z 25-leciem wyruszenia w bój Legionów.

Z Zagłębia wyjedzie specjalny pociąg na te uroczystości, a szczegóły opublikowane zostaną w najbliższych dniach.

Na zakończenie zebrania przewodniczący kpt. Podstawski wyraził podziękowanie ustępującemu zarządowi z prezesem R. Cholewickim na czele za trud i pracę w minionym okresie.

Ze sprawozdań i przebiegu dyskusji wynika, iż Federacja PZOO w powiecie będzińskim reprezentuje wielotysięczny element kombatancki, zajmujący czołową pozycję w życiu społeczno—politycznym powiatu. Reprezentuje armię w rezerwie gotową w każdej chwili stanąć z bronią w ręku w walce o całość i Wielkość Polski.

Jutrzejsza uroczystość w Czeladzi

Poświęcenie sztandaru Zw. b. ochotników AP

Dnia 29 bm. tj. jutro odbędzie się na terenie Czeladzi podniosła uroczystość Związek b. Ochotników Armii Polskiej święci swój sztandar ufundowany ze składek członków, którzy przeznaczyli na powyższy cel swój jednodniowy zarobek.

Jednocześnie ochotnicy wojenni wręczą Kompanii Obrony Narodowej, ziemi Będzińskiej, srebrną trąbkę — sygnałówkę oraz przemianowana zostanie jedna z ulic na ul. „Ochotników Wojennych".

Wysoki protektorat nad uroczystościami objął **gen. dyw. dr Felicjan Sławoj Składkowski**, prezes Rady ministrów.

Jak się dowiadujemy, na uroczystości te przybyć ma do Czeladzi szereg wybitnych osobistości z p. **drem Władysławem Dziadoszem**, wojewodą kieleckim oraz gen. bryg. **Kazimierzem Radwiłłowiczem** na czele. Spodziewany jest również przyjazd prezesa zarządu głównego Związku b. Ochotników Armii Polskiej gen. bryg. Bronisława Bohaterewicza.

Uroczystości powyższe połączone będą z obchodem „Dni Morza".

Program uroczystości przewiduje: godz. 8 rano — zbiórka organizacyj ze sztandarami w parku Jordanowskim przy kopalni „Saturn"; godz. 8,30 — raport, godz. 8.45 — wymarsz do kościoła; godz. 9 — złożenie wieńca przed pomnikiem poległych; godz. 9.30 — uroczysta msza św. i poświęcenie sztandaru przez kapelana Oddziału ks. B. Kawalca; godz. 10.30 — defilada Oddziału i organizacyj przed władzami wojskowymi, cywilnymi i Związku; g. 11 — przekazanie sztandaru Oddziałowi, wręczenie srebrnej trąbki będzińskiej kompanii Obrony Narodowej i wysłanie sztafety na ulicę „Ochotników Wojennych" w celu zawieszenia symbolicznej tabliczki; godz. 11,30 — okolicznościowe przemówienia, podpisywanie aktu pamiątkowego i wbijanie gwoździ, godz. 18 — wspólny posiłek w salach Klubu urzędników T-wa „Saturn".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

28 Czerwiec — **Środa**

Leona, Ireneusza b. m.
Jutro: Piotra i Pawła
Słońca wsch. 3.17, zach. 20,01
Księżyca w. 16,65, zach. 1.3

KRONIKA HISTORYCZNA:

1325 Chrzest Aldony w Krakowie
1651 Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem
1734 Zdobycie Gdańska przez Moskwę.
1812 Wjazd Napoleona do Wilna.
1914 Zamordowanie w Sarajewie arcyks. austriackiego Ferdynanda i małżonki.
1919 Podpisanie Traktatu Wersalskiego.
1927 Urocz. pogrzeb i złożenie zwłok Juliusza Słowackiego na Wawelu.

PRZYSŁOWIA:

Gospodarzu, już ci czas
Koniczyny niby las.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Czterech na posterunku".
PATRIA: „Świat się śmieje".
EDEN: „Będzie lepiej" i „Władca perśl".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
Z. Maternego — Wawel 10.
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
W. Dawidowej — ul. Piłsudskiego 18.

OFIARY

Z powodu „Święta Morza" p Kazimierz Jewniewicz ofiaruje na Fundusz Obrony Morskiej zł 50,— (pięćdziesiąt).

Teatr miejski w Sosnowcu

ZAKOŃCZENIE SEZONU W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W czwartek, dnia 29 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa pożegnalne przedstawienia po cenach najniższych od 25 gr. do zł 1,30. Odegrana będzie świetna sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej pt. „PANNA MALICZEWSKA".

Udział biorą pp: Bulanka, Butkiewiczowa, Kryńska, Puchniewska, Veithówna, Bielecki, Dziekoński, Lubelski, Nawrocki, Ohidowicz, Rytowski.

Przez całe lato za pół ceny

NAD MORZE

Ministerstwo Komunikacji wprowadziło po raz pierwszy ogólną wydatną zniżkę przy przejazdach letnich na wybrzeże. Pod warunkiem przynajmniej 6-dniowego pobytu nad morzem otrzymują turyści i letnicy 50% zniżkę przejazdową ze wszystkich miejscowości co w sposób zasadniczy usuwa trudności w kosztach przejazdu. Korzystający z tych zniżek uzyskują ponadto na podstawie wykupionych kart uczestnictwa — prawo do 4 dodatkowych przejazdów wycieczkowych po wybrzeżu na odcinku Gdynia — Orłowo — Hel ze zniżką 50 proc.

Karty uczestnictwa zawierać będą odrazu kupony na pobyt w pensjonatach, który można dowolnie przedłużyć po 6 dniach.

Ulgi te ważne będą w okresie od dn. 1 lipca do 30 września br.

× UJĘCIE ZŁODZIEJA ROWERÓW. W ub. niedzielę został zatrzymany przez policję 19-letni Mieczysław Kania, zamieszkały w Kazimierzu. Kania jechał na rowerze, a ponieważ był on już notowany w policji za kradzież rowerów, przeto wdrożono dochodzenie. Wykazało ono, że rower na którym jechał Kania został przez niego skradziony Tadeuszowi Grelі na kolonii Niemce. Młodego złodzieja przekazano władzom sądowym.

NA FALI DNIA

W MIEŚCIE ŚMIERDZI

Prasa, która ma dobry nos wyczuła już przed kilku tygodniami specyficzne zapachy, jakie ogarnęły niektóre ulice Sosnowca z nastaniem ciepłych dni. — Pod wieczór zwłaszcza, zapachy te atakują przechodniów w tak dojmujący i przykry sposób, że nie można po prostu przejść ulicą. Goście kawiarniani uciekają z werand, przechodnie zatykają nosy i salwują się ucieczką z zapowietrzonej ulicy 3 Maja.

Na odcinku od komisariatu do Ubezpieczalni Społecznej panuje niepodzielnie fetor, jakby jakaś padlina rozkładała się gdzieś za płotem czy w obrębie któregoś z domów. Władze powołane do strzeżenia stanu sanitarnego w mieście rychło zapewne wykryłyby źródło zakażania powietrza. Wykryły by, gdyby zechciały się „zapachami" tymi zainteresować.

Nie tylko śmierdzi na ulicy 3 Maja. Fetor straszliwy idzie także szeroką falą po przez część ulicy Prez. Mościckiego i Jagiellońską.

Tu przyczyna smrodów jest znana powszechnie: wydostają się one zza parkanu żydowskiego składu starych beczek po śledziach. Z tych beczek w pogodne wieczory płynie obrzydliwy zapach, zmuszający okolicznych mieszkańców do zamykania okien w lecie.

W starych budkach przeznaczonych na rozbiórkę przy ul. 3 Maja, obok kościółka kolejowego urządziły sobie „bazę operacyjną" szczury. Czynią one stamtąd wyprawy i przebiegają przez ulicę w godzinach zmniejszonego ruchu, tj. około 22—23-ej. Tłuste, dobrze odżywione, najwidoczniej zasiedziałe w tych okolicach i nie zwracające uwagi na nielicznych przechodniów.

Bo cóż szczurowi zrobi przechodzień, skoro nie może mu dać rady wydział zdrowia magistratu sosnowieckiego.

A swoją drogą możeby tak i te zapachy i te szczury usunąć ze śródmieścia...

Walny zjazd

KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

W niedzielę, dn. 2 l-pca odbędzie się w Będzinie walny zjazd kół gospodyń wiejskich powiatu Będzińskiego.

Zjazd poprzedzi msza św. w kościele parafialnym o godz. 10 rano.

Obrady rozpoczną się o godz. 11.30 w sali gimnazjum im. Kopernika przy ul Sienkiewicza.

Koncert rozrywkowy

ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

W środę dnia 28 bm. o godz. 22 Rozgłośnia katowicka nadaje koncert rozrywkowy.

Wykonawcami koncertu będą: Irena Orska piosenki lekkie, Zygmunt Dziedzic — bandoneon i Adam Bryzek — akompaniament.

W przerwie koncertu radiosłuchacze wysłuchają wesołej humoreski Jana Polityka p.t. „Ściany mają nosy".

Żelazna płyta

ZMIAŻDŻYŁA ROBOTNIKOWI GŁOWĘ

26 bm. w godzinach popołudniowych przy wyładowywaniu żelaznych płyt z wagonu kolejowego na terenie firmy Gutman w Dębie przy ul. Chorzowskiej 51 był zatrudniony robotnik 58-letni Kopel Hamburger zam. w Sosnowcu, przy ul. Szewskiej 16.

W pewnej chwili jedna z płyt spadła ze stosu tak nieszczęśliwie, że Hamburger uderzony w głowę, doznał zmiażdżenia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia, kto ponosi winę wypadku

Trochę cyfr i danych

Gdy teatr opuszcza kurtynę...

Teatr miejski w Sosnowcu zakończył sezon teatralny. Jeszcze się aktorzy nie rozjechali na dobrze zasłużone urlopy, jeszcze dyrekcja głowi się jak związać koniec z końcem, aby wybrnąć z tarapatów finansowych przed wakacjami, przedstawienia jednak zostały już zawieszone i „Panna Małczewska" z gościnnym występem Jadzi Andrzejewskiej była ostatnim przedstawieniem przed feriami letnimi.

Kasowo rok bieżący nie należał w teatrze miejskim do najlepszych. Ale zapewne i najgorszym nie był, teatr bowiem w Sosnowcu, łącznie z wyjazdami na prowincję odwiedziło 63.488 widzów.

W sezonie teatr dał 21 premier i Rewię sylwestrową. Ciekawie dość rysuje się zainteresowanie publiczności poszczególnymi spektaklami.

Największe powodzenie miała „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, którą obejrzało 7.798 osób. — Dalej idzie „Romans z urzędem skarbowym", na którym było 5.101 widzów. Być może, iż na powodzenie tej dość płytkiej sztuki wpłynął atrakcyjny tytuł „Romans" bowiem osiągnął największą ilość przedstawień (22 przedstawienia) spośród wszystkich sztuk, bijąc nawet o dwa spektakle „Gałązkę rozmarynu".

„Sułkowski" — żeromskiego zgromadził prawie tylu widzów co i Rewia sylwestrowa, bo 3.836 osób.

Powodzeniem cieszyły się także: „W perfumerji" — „Jean" — „Subretka", „Dziewczyna z lasu" — „Gałganek" — „Sprawa Kaisera" — „Piorun z jasnego nieba".

Mówiąc o powodzeniu mamy na myśli ilość przedstawień danej sztuki, bo jeśli chodzi o liczbę widzów, to procentowo powodzenie miały razej sztuki poważniejsze: „Don Juan" Zorrilli, — „Święty płomień" Maughama.

Najmniejszą liczbę widzów miało „Włamanie" — Grzymały Siedleckiego — 894 osoby, najmniejszą ilość przedstawień „Ułani księcia Józefa", bo tylko sześć.

Teatr dał w sezonie 59 przedstawień dla robotników i 7 przedstawień dla młodzieży.

Wyjeżdżał na prowincję 58 razy. W sumie zespół grał 267 razy, co jest cyfrą dość dużą. Aktorzy tedy napracowali się rzetelnie. Należy tu także wziąć pod uwagę pożar teatru, skutkiem czego przez pewien czas scena sosnowiecka była unieruchomiona a zespół grywał w niewygodnej sali KPW przy ul. Kilińskiego.

Kończąc ten pobieżny przegląd pracy teatru miejskiego w Sosnowcu, należy żywić nadzieję, że w przyszłym sezonie odwiedzi teatr przynajmniej dwukrotnie więcej osób, co nie pozostanie bez wpływu i na artystyczny poziom naszej sceny, o czym kiedyindziej. (h).

Szkolenie kadr młodych fachowców
w dziedzinie handlu zagranicznego

Powołana do życia przez p. ministra przemysłu i handlu Komisja Stypendialna, mająca na celu skoordynowanie i zorganizowanie akcji szkolenia fachowców dla handlu zagranicznego, zamierza w miesiącu wrześniu br. dokonać nowego przydziału praktyk w handlu zagranicznym.

Kandydatom na praktyki zagraniczne stawia się następujące zasadnicze warunki: nieprzekroczony wiek 28 lat; znajomość przynajmniej dwóch języków obcych; ukończone studia handlowo—ekonomiczne; ukończoną służbę wojskową.

Praktyki krajowe będą się odbywały w firmach i instytucjach handlu zagranicznego w Warszawie, Gdyni i ośrodkach przemysłowych R.P. i będą płatne po zł. 150 mies. Praktyki zagraniczne będą uzupełnieniem praktyk krajowych w celu umożliwienia stypendyście dalszej specjalizacji w obranej gałęzi handlu zagranicznego. Będą one płatne w wysokości ca 75 proc. wynagrodzenia pracownika umysłowego, rozpoczynającego pracę w polskiej służbie konsularnej w danym kraju.

Podania o stypendia należy — w odniesieniu do kandydatów z terenu woj. kieleckiego — składać w Izbie Przemysłowo—Handlowej w Sosnowcu na specjalnych formularzach (które są do otrzymania w Izbie), o ile możliwe do dnia 25 lipca br.

Obozy Ubezpieczalni Społecznej
nad jeziorem Narocz

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zawiadamia, że dalsze turnusy obozu „Kadrówka" nie będą organizowane, uruchomione natomiast będą 2 turnusy obozowe w ośrodku „Narocz" nad jeziorem Narocz w czasie I — od 2 do 13 lipca br. i II — od 15 do 26 lipca.

Koszty pobytu: zł 20 dla pracowników zgłoszonych przez odnośne dyrekcje przedsiębiorstw o ile przedsiębiorstwa dopłacą zł 20, dla wszystkich innych zł 40 za całkowity pobyt 12-dniowy łącznie z przejazdem kolejowym; resztę kosztów pokrywa Ubezpieczalnia.

Obóz mieszany (mężczyźni i kobiety osobno zakwaterowani), położony jest w wyjątkowo pięknym punkcie na najwyższym wzniesieniu skąd roztacza się malowniczy widok na jezioro. Plaża piaszczysta i szeroka — wody jeziora czyste, dno opadające łagodnie łudząco przypomina nadmorskie plaże.. Obóz położony jest w odległości 500 mtr od st. kol Narocz. Bagaże uczestników mogą być przewożone furmankami, koszty przewozu ponoszą uczestnicy.

Zakwaterowanie: w namiotach 26 — osobowych z łóżkami drewnianymi (świetlica i budynki gospodarcze drewniane); wyżywienie: 4 razy dziennie (pierwsze i drugie śniadanie łącznie).

Wyjazd kandydatów do obozu Narocz nastąpi w I turnusie w dniu 1 lipca, w II turnusie w dniu 14 lipca br. o godz. 18.09 z Sosnowca. Zbiórka kandydatów w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu na godzinę przed odjazdem (wejście od strony szpitala)

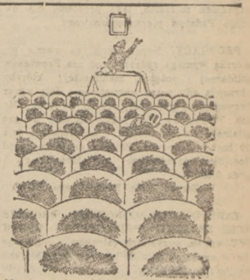
W miesiącu sierpniu będzie prawdopodobnie uruchomiony obóz w Zaleszczykach, na warunkach przewidzianych dla obozu w Naroczy.

WYJAZD DO SŁAWKOWA I SOLI

Terminy odjazdu kandydatów na robotnicze obozy wypoczynkowe w III turnusie są następujące: Sławków: odjazd z Sosnowca autobusem w dniu 30 bm. o godz. 8 kobiety i dzieci; mężczyźni o godz. 9.

Sól: odjazd z Sosnowca autobusami w dn. 1 lipca o godz. 14.

Zbiórka wszystkich kandydatów w Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu — przynajmniej na godzinę przed odjazdem (wejście od strony szpitala).



Na pewnym odczycie w Sosnowcu, na którym obecny był tylko gospodarz sali.., i prelegent

Materiał wybuchowy
W MIESZKANIU STOLARZA

Podczas rewizji u stolarza Józefa Drożdża w Okradzionowie za nielegalnie posiadaną przez niego bronią palną, policja znalazła w mieszkaniu Drożdża 40 kg prochu, materiału wybuchowego, mającego szerokie zastosowanie w górnictwie. Zakwestionowany pion kit, pochodził jak stwierdzono, z kopalni „Kazimierz".

Drożdż odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu za nielegalne posiadanie materiału wybuchowego.

Skazany został na miesiąc bezwzględnego aresztu.

—oOo—

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 28 CZERWCA

5,00 Pieśń poranna 5,03 Pogodny montaż płytowy 6,35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 8.15 Pogadanka turystyczna 11,30 Audycja dla poborowych 11,57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa 13,45 Wiadomości bieżące 13,55 Z albumu spikera 14,25 Swaczyna u Dorotki 14,45 „Nasz koncert" — Wycieczka do lasu 15,15 Muzyka popularna 15,45 Wiadomości gospodarcze 16,10 Pogadanka aktualna 16,20 Pieśni o morzu w wyk. chóru P. R. 16,50 „Co się dzieje w gniazdkach?" pogadanka 17,00 Muzyka taneczna z płyt 18,35 „Nasze pieśni" 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Pickwicka" — Wieczór VII 19,30 „Przy wieczerzy" 20.10 Muzyka z płyt 20,15 Wiadomości z Polski w języku czeskim 20,25 „Poradnia inżynierów dla drobnego przemysłu" pogadanka 20,35 Wiadomości sportowe 20,40 Audycje informacyjne 21,00 Koncert chopinowski 21,40 Książka i wiedza: Z nowych badań biologicznych nad polskim Bałtykiem — odczyt 22,00 Koncert wieczorowy 23,00 Ostatnie wiadomości.

Sprawy samorządowe

Jeszcze jedno posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie
Komisja rewizyjna nie będzie pobierać wynagrodzenia

W ub. poniedziałek odbyło się jeszcze jedno posiedzenie starej będzińskiej Rady miejskiej w Będzinie, prawdopodobnie już ostatnie.

Chociaż w dyskusji radny dr Perel nazwał Radę „nieboszczykiem" powzięła ona jednak uchwały, które musi respektować nowa Rada miejska, która zbierze się dopiero po rozpatrzeniu zgłoszonych protestów i zatwierdzeniu wyników wyborów.

Na wstępie bez dyskusji przyjęto dotację materiałową w formie kostki, wartości 28 tys. zł. przyznaną miastu przez Ministerstwo Komunikacji. Kostka ta zużyta zostanie na zabrukowanie ulicy Czeladzkiej.

Bez dyskusji również powzięto uchwałę w sprawie zaciągnięcia w Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pożyczki długoterminowej w kwocie 10 tys. zł. na dokończenie budowy szkoły na Ksawerze.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przyznania członkom komisji rewizyjnej wynagrodzenia za pracę w poprzednim roku budżetowym.

Jak już donosiliśmy, Urząd wojewódzki w Kielcach nie zatwierdził uchwały Rady miejskiej, przyznającej komisji 500 zł tytułem odszkodowania za czas poświęcony na kontrolę gospodarki miejskiej.

W dyskusji tej zabierali m. in. głos dr. Perel, który nazwał Radę „nieboszczykiem" oraz ławnik Rubinlicht, który polemizował z dr Perelem.

Po przyjęciu do wiadomości decyzji Urzędu wojewódzkiego Rada miejska zmieniła § 34 regulaminu komisji rewizyjnej w tym sensie, że w przyszłości praca komisji rewizyjnej będzie honorowa.

W wolnych wnioskach poruszono kilka bolączek lokalnych.

Posiedzenie trwało niespełna godzinę

Będzin otrzyma wkrótce chłodnię
Ważne uchwały zarządu miejskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Będzinie, na którym powzięto szereg ważnych uchwał, dotyczących najbliższych zamierzeń inwestycyjnych.

Uchwalono więc wyasygnowanie ok. 24 tys. zł. na wyposażenie w meble nowej szkoły na Ksawerze oraz około 4 tys. zł. na umeblowanie szkoły specjalnej nr 10.

W najbliższych dniach Magistrat przystąpi do gruntownej reparacji i smołowania dachów na budynkach koszarowych, na co zarząd miejski uchwalił wyasygnować około sześciu tys. zł.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski postanowił urządzić chłodnię przy rzeźni miejskiej. Roboty przygotowawcze zostały już ukończone a obecnie instalowane są urządzenia chłodnicze. Jeszcze w pierwszej połowie lipca br. chłodnia zostanie oddana do użytku. W związku z tym na wczorajszym posiedzeniu zarząd miejski rozpatrywał kalkulację opłat urządzeń chłodniczych.

Wreszcie na tym samym posiedzeniu powzięto uchwałę aby przyjmować od właścicieli nieruchomości miejskiej pożyczki konwersyjnej na poczet opłat za przyłączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

„DNI MORZA"

W SOSNOWCU

Przypominamy, że w dniu 29 bm. tj. w dniu głównych uroczystości „Dni Morza" w Sosnowcu ustalone są następujące punkty zborne dla organizacyj społecznych i zawodowych które w tym dniu wezmą udział w uroczystościach kościelnych przed Ratuszem i w defiladzie, a mianowicie:

O godz. 9 rano na boisku WP i WF zbierają się organizacje wojskowe — ZR, ZPR, ZOR ZPOR Zw. Strzelecki i tp.

o godz. 9.30 rano przed Ratuszem Oddziały Ligi Morskiej i Kolonjalnej — z plutonem reprezentacyjnym, LOPP, PCK i Harcerstwo; o godz. 9.30 przed kościołem WNMP — wszystkie pozostałe organizacje społeczne i zawodowe.

Komitet „Dni Morza" prosi organizacje przybycie ze sztandarami punktualnie w pełnym komplecie oraz apeluje do całego społeczeństwa, aby w uroczystościach tego dnia przyjęło masowy udział, a to dla zamanifestowania swego obywatelskiego stosunku do zagadnień morskich, jako problemu dla naszego Państwa pierwszoplanowego.

PEOWIACY: Napór wrogi na ziemię pomorską wymaga zwłaszcza od nas Peowiaków solidarnej i potężnej manifestacji, któraby skrzepiła siły nasze wewnętrzne i dała wyraz bezwzględnej gotowości obrony Polskiego Morza. Wzywa się Was przeto Koledzy do gremialnego wzięcia udziału w nabożeństwie dnia 29 bm w Sosnowcu. Zbiórka na placu przed kościołem parafialnym ul. Mościckiego o godz 9.45. —

Zarząd Koła Powiatowego POW.

ZARZĄD KOŁA SOSNOWIEC - ŚRÓDMIEŚCIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY wzywa wszystkich członków o stawienie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 9.30 rano na boisku Miejskiego Komitetu WF i PW przy ul. Aleja. Stawiennictwo obowiązkowe.

ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W SOSNOWCU wzywa członkinie na zbiórkę dnia 29 bm. o godz. 9.30 rano przed kościołem parafialnym (strona prawa przy wejściu), w celu wzięcia udziału w uroczystościach „Święta Morza".

W BĘDZINIE

Program uroczystości związanych z „Dniami Morza" przewiduje jutro w Będzinie: od godz. 8 do 9 rano nadawaną będzie muzyka z płyt przez megafon zainstalowany na placu 3 Maja; od godz. 9—12 transmitowany będzie przebieg uroczystości z Gdyni; o godz 12.03 przemówienie P Prezydenta R. P. prof I. Mościckiego Po wysłuchaniu przemówienia koncertować będzie na placu orkiestra wojskowa będzińskiego pułku.

W ŁAGISZY

W dniu 29 bm w Łagiszy odbędzie się uroczysty obchód „Dni Morza" według następującego programu: zbiórka organizacyj przed kościołem o godz. 8.30; nabożeństwo w kościele o godz. 8.30; po nabożeństwie zbiórka wszystkich organizacyj i miejscowego społeczeństwa w remizie straży pożarnej; chór kościelny pod batutą p. D. Ciechego wykona 1) Hymn Pomorski, 2) Hymn Bałtyku i 3) Hymn Kaszubski; przemówienie o znaczeniu „Dni Morza"; uchwalenie rezolucji; odśpiewanie „Roty".

Wszystkie organizacje i miejscowe społeczeństwo wobec powagi chwili proszone jest o wzięcie licznego udziału w powyższej uroczystości.

W GRODŹCU

Z inicjatywy miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej powołany został w Grodźcu Komitet Obchodu „Dni Morza" w składzie: przewodniczący ks. St. Sapota, sekretarz M. Piłarski, członkowie Komitetu: Bigiński, Stanisław, Jagodziński Teofil, Pietranek, Ziembiński, Czajer Stefan, Lenort Edward.

Uroczystości rozpoczęły się w ub. sobotę wysłuchaniem przed płytą Nieznanego Żołnierza przemówienia prezesa zarządu głównego LMK gen. Kwaśniewskiego oraz podniesieniem flagi na maszt. W niedzielę odbywała się zbiórka na FOM. Program dalszych uroczystości przedstawia się następująco:

W środę, dnia 28 bm.: godz. 19.30 — zbiórka wszystkich organizacyj przed Sokolnią odmarsz na górę Doroty, sygnały syren fabrycznych i zapalenie sobótki.

W czwartek, dnia 29 bm.: godz. 7 — hejnały z wież szybowych; godz. 9 — zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami, transparentami przed szkołą nr 2 (ul. Konopnickiej); godz. 9.30 — wymarsz do miejsca do kościoła na nabożeństwo; godz. 10 — nabożeństwo; godz. 11.30 — po nabożeństwie odmarsz na plac szkoły nr 1, gdzie odbędzie się: przemówienie okolicznościowe, wysłuchanie przez radjo przemówienia Pana Prezydenta R P., odegranie i odśpiewanie Hymnu Narodowego, ślubowanie, odegranie i odśpiewanie „Roty", oraz Hymnu Bałtyku, odmarsz i defilada przed płytą „Nieznanego Żołnierza";od godz. 8—15 — zbiórka uliczna na FOM. O godz. 14.30 — na boisku Klubu Sportowego „Solvay" rozegrany zostanie mecz między drużyną LMK w Grodźcu i Strażą Pożarną Zakładów Solvay (szczegóły w afiszach), a o godz. 16 — w parku Grodzieckiego Tow. wielka zabawa ludowa urozmaicona różnymi niespodziankami, (szczegóły w afiszach).

W niedzielę, dnia 2 lipca br. godz. 19 — zdjęcie flagi z masztu i zakończenie uroczystości.

Wielkie dni Zawiercia

VII Djecezjalny Kongres Eucharystyczny

Dzisiaj powitanie Ich EE. Ks. Biskupów

Dzisiaj rozpoczynają się w Zawierciu wielkie uroczystości związane z VII Djecezjalnym Kongresem Eucharystycznym.

Na Kongres przybędą liczne pielgrzymki z całej diecezji. Spodziewany jest udział w uroczystościach około 25 tysięcy wiernych.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 16 powitaniem Ich E.E. ks biskupów przy [bramie tryumfalnej na ul 11 Listopada (obok Krzyża powstańców) przez komitet Kongresu, następnie przed wiaduktem przez kolejarzy oraz przed kościołem przez Akcję katolicką. Po odśpiewaniu „Veni, Creator" J. E. ks biskup Kubina wygłosi przemówienie na rozpoczęcie Kongresu, poczym odbędzie się nabożeństwo do Serca Jezusowego i adoracja O godz. 21 godzina święta chóru kościelnego „Lira" — kazanie i adoracja do godz. 24.

Czwartek dn. 29 bm godz. 0,15 Msza św dla mężczyzn organizacyj męskich, godz 3 msza św dla kobiet i organizacyj żeńskich, godz. 7.30 — msza św dla KSMM i Ż. Mszę św odprawi J E ks biskup A. Zimniak, kazanie wygłosi ks. W. Stępień; godz 9 — msza św dla młodzieży szkolnej i Krucjat, kazanie wygłosi J. E. ks. biskup A Zimniak; godz 10,30 — Suma pontyfikalna — J E ks biskup dr T Kubina, kazanie wygłosi ks. dr S Ufniarski; godz. 13.30 — Przygotowanie do raportu KSMM i Ż. oraz Krucjat w szkole nr 2 (TAZ) godz. 14 — uroczysta akademia tychże organizacyj — przemarsz do defilady.

O godz. 16 — uroczysta procesja Eucharystyczna ulicami: J. Piłsudskiego, Pierackiego Sienkiewicza Kasprowicza, Paderewskiego. Kościuszki — do kościoła. Zakończenie Kongresu przed głównym wejściem do kościoła: Te deum laudamus, błogosławieństwo Najśw. Sakramentem, przemówienie J. E. ks biskupa przemówienie świeckich, rezolucje, ogólny śpiew: — „Boże coś Polskę"

INFORMACJE DLA PIELGRZYMEK

Komitet uroczystości zawiadamia, że:

biuro informacyjne mieści się w kancelarii parafialnej w Zawierciu tel. 40, oraz na stacji kolejowej, gdzie winny meldować swe przybycie wszystkie pielgrzymki i delegacje. Ponadto organizacje meldują się w swych komendach okręgowych.

Punkty sanitarne: I — ul. Piłsudskiego 45 p. dr St. Tuora, II — ul Paderewskiego — p. dr Sikorski, III — ul Paderewskiego — Ubezp Społeczna, IV — ul Kościuszki (łaźnia TAZ) p. dr Wencewicz, V — dworzec kolejowy p. dr Gajdzińska, VI — plebania — punkt informacyjny sanitarny Wszystkie apteki będą czynne bez przerwy w dniach 28 i 29 bm. do godz. 20.

Siedziby komend okręgowych: dla druhów i druhen (K G młodzieżowych) i druhen (KG młodzieżowych) w lokalach miejscowych oddziałów, ul. Sienkiewicza 12, dla Krucjat u ks. Chrsińskiego lub w Domu Ludowym, dla KS Mężów — w domu rezerwistów, ul. Sienkiewicza 4, dla KS kobiet w ochronce, ul. Sienkiewicza 16, dla Zw. Hallerczyków, dom p. J Samborskiego, ul Piłsudskiego.

Punkty żywnościowe: Dom Ludowy TAZ szkoła powszechna nr 2, 3 i 4, kramy i kuchnie na sypanym stawie TAZ. ul. Kościuszki.

Stoiska dla furmanek: przybywające furmanki od strony Poręby, Marciszowa, Włodowic, Ciągowic — stoją na Starym i Nowym Rynku. Przybyłe od strony Kromołowa i okolic obok stadionu sportowego na placu.

Pociągi popularne w dniu 29 bm.: z Sosnowca godz. 6.25 — przychodzi do Zawiercia godz 7.15 rano. Odchodzi do Sosnowca godz. 21.40 na miejscu godz 22,32.

Wychodzi z Częstochowy godz. 5.45, przychodzi do Zawiercia godz 6.50, odchodzi do Częstochowy godz. 21.30, na miejscu jest godzina 22,50.

Przybywający na kongres do Zawiercia winni zaopatrywać się w broszurki o Zawierciu (25 gr) oraz w pieśni kongresowe (5 gr).

Et sanat—et roborat

Z okazji kongresu eucharystycznego

Od wieków — niezmiennie — żyje pośród nas ukryty w najgłębszej tajemnicy naszej wiary Chrystus — Zbawiciel nasz i Odkupiciel, który w niepojętej wprost ku nam miłości przyjął na siebie postać człowieczą i poniósł śmierć krzyżową, by człowiekowi darować zmartwychwstanie...

Chrystus — Bóg-Człowiek zamieszkał pośród nas w tabernakulum — w Hostji św utajony, aby być blisko i stale, dniem i nocą czeka na nas, z miłością bezgraniczną, aby nam pomagać, służyć.

„Et sanat et roborat" — uzdrawia i wzmacnia i łaski swe szeroko wśród ludzi rozsiewa.

Zjedźmy się tłumnie do Zawiercia w dniach 28 i 29 czerwca br. na Kongres Eucharystyczny.

Staniemy wszyscy pod sztandarem Krzyża, by złożyć najgłębszy hołd naszych serc i myśli Bogu Utajonemu.

Wyznamy Go wobec całego świata, publicznie, i cześć Mu oddamy, okazując naszą miłość i najgłębszą wdzięczność.

Stwierdzimy, że dla miłości Chrystusa gotowi jesteśmy pracować, cierpieć i umrzeć.

Chrystianizm — to najcudowniejsza religja miłości — miłości żywej, twórczej, potężnej, która „jest mocna jako śmierć".

„Bóg nam miłość swoją dawa" — a to, z czym my do Chrystusa Pana przyjdziemy, będzie tylko drobną cząstką spłacanego długu wdzięczności — będzie zaledwie drobnym zadość uczynieniem i przebłaganiem za szerzącą się obojętność i oziębłość religijną.

Wrócimy do domów naszych umocnieni i odnowieni duchowo.

Wróćmy wewnętrznie z Bogiem pojednani, i wzróśnie nasz kult dla Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza.

Wstąpią w nas nowe siły!

— — — — — — — — — —

Tak trudne jest dzisiejsze życie.

Naprężenie nerwów — niepewność — rodzą cy się w duszy bunt wobec zła, które szerzy się bezkarnie.

Czasem ogarnia człowieka bezradność i zwątpienie. I pyta człowiek — gdzie kres niesprawiedliwości?

A równocześnie maleją ludzkie namiętności i walczą z sobą niezdrowe ambicje.

Zło szerzy się — waha się serce człowieka i nie zawsze na dobrą drogę wstępuje. A tym czasem „Chrystus wisi na krzyżu" i chciałoby się za Sienkiewiczem powiedzieć „zwiesił głowę i patrzy tak boleśnie, jak gdyby Go dopiero co na krzyżu rozpięto".

Chrystus cierpi i męką Swoją przeogromną łagodzi Boże kary — odwleka nieszczęścia Ukryty w tabernakulum — w Hostji św. utajony czeka na nas.

Czy słyszymy łagodny głos Chrystusa? — on przebacza, uczy wartości ofiary w życiu, mówi o potrzebie poświęcenia — wskazuje na cierpienia rolę oczyszczającą wielką, żywie wieczne przyrzeka.

„Pokój mój daję wam".

pieni i obciążeni jesteścieśćPetaojntaojajn

„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy strapieni i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę".

„Kto pożywa Tego chleba, żyć będzie na wieki".

Et sanat et roborat — Chrystus uzdrawia i wzmacnia i serce ludzkie pogodą napełnia, uciszając wszelkie burze, dając łaskę wiary, nadziei, miłości.

IRENA GRODECKA

Burza gradowa nad Zawierciem

Piorun zabił kobietę i wzniecił pożar

W ub poniedziałek w godzinach popołudniowych przeszła nad Zawierciem burza gradowa z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi, wyrządzając poważne szkody.

Podczas burzy pięć kobiet okopujących w polu kartofle schroniło się w domu Jana Pichety, przy czym dwie weszły do mieszkania, trzy zaś stały w sieni.

W pewnej chwili w dom Pichety uderzył piorun, wzniecając pożar, oraz rażąc śmiertelnie Stanisławę Marek z Zawiercia.

Pichetowie, oraz cztery kobiety, po ochłonięciu ze strachu wynieśli porażoną kobietę na pole, starając się doprowadzić ją do życia. Zabiegi nie odniosły żadnego skutku i przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon Markowej.

Ogień strawił dom oraz urządzenie mieszkania Pichetów. Pożar zlokalizowała miejska straż pożarna.

Stratowany dom był ubezpieczony.

Nieporozumienie z narzeczonym

przyczyną samobójstwa

W lasku obok kopalni Saturn w Czeladzi napiła się w celu samobójczym esencji octowej 22-letnia panna Wanda Płachcińska, zamieszkała w Czeladzi przy ulicy Saturnowskiej 2.

Nieprzytomną Płachcińską znaleźli w lasku przechodnie i zawiadomili o zamachu samobójczym policję.

Przewieziona do szpitala powiatowego w Będzinie Płachcińska następnego dnia zmarła.

Przyczyną samobójstwa młodej panny było nieporozumienie z narzeczonym.

POWIESIŁA SIĘ W ARESZCIE

W Piotrowicach przytrzymała policja poszukiwaną przez sąd grodzki w Dąbrowie Górniczej Irenę Bąk. Osadzono ją w areszcie.

Kiedy kobieta dowiedziała się, że policja odstawi ją do najbliższego sądu, a więc do Mikołowa, usiłowała pozbawić się życia, wieszając się na kracie okiennej celi. Dyżurny policjant odciął desperatkę i doprowadził do przytomności.

Na polecenie wezwanego lekarza odstawiono ją następnie do szpitala miejskiego w Katowicach. Stan jej jest poważny.

Po rozstrwonieniu pieniędzy

URZĘDNIK DEFRAUDANT WRÓCIŁ CHORY DO SOSNOWCA

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odpowiadał 30-letni Filemon Hofman (Sosnowiec, ul. Wita Stwosza) oskarżony o przywłaszczenie sobie pieniędzy w przędzalni C. G. Schön.

Hofman zajmował stanowisko młodszego urzędnika, któremu powierzano mniej poważne sprawy, związane z wpływami i rozchodami pieniężnymi.

Niedawno H. ożenił się, co dawało pewną rękojmię, iż nie posunie się do lekkomyślnego kroku; stało się jednak inaczej.

Kilka tygodni temu stwierdzono u Hofmana braki pieniężne, przewyższające kilka tysięcy złotych. Pobieżna lustracja powierzonego mu działu, ujawniła, że dopuścił się on przywłaszczenia ponad 4.000 złotych za pomocą fałszerstwa dowodów pieniężnych i listów przewozowych. Jakby wyczuwając wykrycie nadużyć, Hofman, który przebywał poza obrębem przędzalni, zrealizował jeszcze w Banku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu posiadany czek firmy, przywłaszczając sobie 1.500 zł. i po oświadczeniu żonie, iż wyjeżdża w pilnych sprawach służbowych za Olzę, — zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wkrótce policja ujęła uciekiniera w Sosnowcu, który po bezcelowej tułaczce we Lwowie, Krakowie i Kielcach ukrywając się przed poszukującą go policją, przybył z powrotem, wynędzniały i chory.

Sąd wymierzył defraudantowi półtora roku więzienia.

Kronika Zawiercia

Z walnego zebrania

STOW. KUPCÓW POLSKICH

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie członków Stow. kupców polskich w Zawierciu z terenu całego powiatu zawierciańskiego przy licznym udziale osób. Zebranie zagaił prezes Stow. p. Br. Zawadzki, poczym na przewodniczącego poproszono p. Bronikowskiego z Siewierza. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia złożył p. Br. Zawadzki, finansowe p. A. Gryi. Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Pod koniec wybrano nowe władze Stowarzyszenia: prezes p. Br. Zawadzki (ponownie), członkowie pp.: poseł inż. Z. Sowiński, Stefan Jędrzejkiewicz, Andrzej Gryc, Jan Blajer, Mienta, Al. Biegus, M. Baczyński. Komisja rewizyjna pp.: Maciej Pieban, St. Nowacki, Turlej, Bronikowski i Jagielak.

× **ZBIÓRKA ULICZNA.** W dniu 25 bm. odbyła się w Zawierciu zbiórka uliczna na cele KSMM. Zbiórka dała zł 108.50.

× **ZAINSTALOWANIE MEGAFONÓW W ZAWIERCIU.** W związku z uroczystościami eucharystycznymi w Zawierciu, wczoraj zainstalowano już megafony obok kościoła parafialnego.

Zawody strzeleckie straży poż.

w Grodźcu i Zagórzu

Jako czwarte i piąte z rzędu zawody strzeleckie straży pożarnych pow. będzińskiego o mistrzostwo strażackie, odznakę strzelecką i do POS odbyły się dnia 24 bm. w Grodźcu i 25 bm. w Zagórzu strzelania z karabinka sportowego kal. 22, na odległość 50 mtr. do tarczy 20x14 cm (olimpijki), z postawy leżącej bez podpórki.

Strzelania dały następujące rezultaty:

Ochotnicza straż pożarna w Grodźcu wsi na 26 zawodników 11 wypełniło warunki o odznakę strzelecką, a mianowicie: Kański Jan 75 pkt na 100 możliwych, Filipczyk Jan 67 pkt, Siwak Aleksander 65 pkt, Katolik Stefan 63 pkt, Strzyż Mieczysław 62 pkt, Kuciński Władysław 61 pkt, Wroński Tadeusz 58 pkt, Bosak Mieczysław 53 pkt, Przewłocki Tadeusz 52 pkt, Kidawa Józef 50 pkt i Wieczorek Piotr 46 pkt. Zespół pierwszy osiągnął 382 pkt na 500 możliwych, drugi zaś 274, zespół żeński 97 na 300 możliwych.

Straż pożarna Zakładów „Solvay" w Grodźcu na 23 zawodników 10 wypełniło warunki o odznakę strzelecką i tak: Stasiak Wojciech 66 pkt, Wieczorkiewicz Lucjan 61 pkt, Drożdż Władysław 58 pkt, Sander Franciszek 58 pkt Barczyk Stefan 57 pkt, Gąsiorek Antoni 53 pkt, Katolik Jan 51 pkt, Matuszkiewicz Bonifacy 44 pkt, Zimny Aleksander 41 pkt, Rojek Jan 41 pkt. Zespół męski osiągnął 309 pkt na 500 możliwych.

Oficerowie straży pożarnych rejonu dąbrowskiego: na 20 zawodników 8 wypełniło warunki o odznakę strzelecką, a mianowicie: Saydłowski Ludwik z Dąbrowy Górniczej 63 pkt, Mazur Zygmunt z Saturna 63 pkt, Przybyła Michał z Dąbrowy G. 59 pkt, Kostrusiak Ignacy z Huty Bankowej 57 pkt, John Tadeusz z Mortimeru 52 pkt, Siemieniec Edward z Piasków 49 pkt, Kawczyński Franciszek z Mortimeru 45 pkt i Gawron Alojzy z Czeladzi 45 pkt. Zespół rejonowy osiągnął 294 pkt na 500 możliwych.

Po uwzględnieniu powyższych wyników stan tabeli czołowych rezultatów strzelań przedstawia się następująco: a) w zespole męskim prowadzi ochotnicza straż pożarna w Grodźcu ilością 332 pkt na 500 możliwych, b) w zespole żeńskim na 300 możliwych wysunęła się ta sama straż posiadając 97 pkt, c) jednostkowo pięć pierwszych miejsc męskich zajęli strażacy: Kubański Józef z Okradzionowa 76 pkt, Kański Jan z Grodźca 75 pkt, 3) Kuzior Leonard z Tucznej Baby 68 pkt, Filipczyk Jan z Grodźca 67 pkt, Stasiak Wojciech z Zakładów Solvay 66 pkt, wreszcie jednostkowe trzy pierwsze miejsca żeńskie zajęły strażaczki: Bosak Natalja z Grodźca 42 pkt, Rabsztyn Janina z Kamyc 32 pkt i Łagowa Marja z Grodźca 32 pkt, łącznie 106 na 300 możliwych.

Setnym strzelcem w tegorocznych strzelaniach był Zimny Stefan z Zakładów Solvay.

Szczęśliwe ocalenie kobiety

leżącej na torze kolejowym

Maszynista pociągu towarowo-pośpiesznego zauważył leżącą na torze kolejowym pomiędzy Olkuszem i Bukownem kobietę. Nie zdążył zatrzymać pociągu i pierwsze kilka wagonów przeszło nad leżącą. Gdy pociąg zatrzymano, spod wagonów wydobyto kobietę żywą i całą. Była ona ułożona z boku szyn tak, że nawet spinacze pod wagonami ją nie zaczepiły.

Kobietą tak szczęśliwie uratowaną, jest 41-letnia **Jadwiga Zmysło**, nieznana z Grodźca, pow. będzińskiego.

Zdradza ona niedorozwój umysłowy i nie chce wyjaśnić, dla czego ułożyła się na torze pomiędzy szynami.

KRONIKA OLKUSZA

Wystawa wyrobów

PRZEMYSŁU CHAŁUPNICZEGO

W zamku w Pieskowej Skale k.Ojcowa została otwarta wystawa wyrobów przemysłu chałupniczego i ludowego powiatu olkuskiego.

Wystawa obejmuje: obuwie wszelkiego rodzaju, wytwarzane przez szewców chałupników, zrzeszonych w Spółdzielni „Opatrzność", galanterię drzewną Spółdzielni w Jerzmanowicach, haft biały i sztandarowy warsztatów szkolonych Ogrodzieńca, Sułoszowy, Grzegorzowic, Jerzmanowic, Bolesławia.

Oprócz tego na wystawie reprezentowana jest ceramika (świątki, wazy, dzbanki i t. p.) z Iłży, piękne tkaniny świętokrzyskie, oraz użytkowe wyroby drzewne z Łącznej.

Wyroby te były wystawiane na wystawie przemysłu, handlu i rzemiosła w Sosnowcu, gdzie zwiedzający mieli możność zapoznać się z przemysłem chałupniczym w olkuskim, a zwłaszcza z galanterią drzewną z Jerzmanowic, przedstawiającą różnorodność techniki w drzewie o motywach ludowych, lub z działu sztuki stosowanej. W tym dziale ogólne zainteresowanie budzą szachy, wykonane przez ośrodek chałupników w Ojcowie, przedstawiające legendę Ojcowa.

Wszelkie zamówienia na wyroby chałupnicze należy kierować do centrali handlowej przem. chałupniczego i ludowego w Kielcach, ul. Sienkiewicza 69.

Wystawa potrwa do 30 sierpnia rb.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU KSŻ.** W Pilicy odbyło się poświęcenie sztandaru Katolickiego Stow. Żeńskiego. Poświęcenia dokonał miejscowy ks. proboszcz, patrjotyczne zaś kazanie wygłosił asystent ks. Jacek Mandrek z Pilicy. W uroczystości brało udział około 200 druhen z okolicy.

× **Z ŻYCIA HARCEREK OLKUSKICH.** Koło Przyjaciół Harcerzy przy I drużynie harcerek w Olkuszu, chcąc zbliżyć społeczeństwo olkuskie do wielkiej idei twórcy skautingu Badan Powella, wyświetliło w dwu seansach trzech filmów z życia harcerskiego pt. „Na letnim wyraju" „Z miasta młodości „Lato leśnych dziewcząt" oraz dwa filmy groteskowe. Na zakończenie roku szkolnego I druż. harcerek im. E. Plater w Olkuszu urządziła dla młodzieży gimnazjalnej zabawę sportową. Przy doborowej bezpłatnej muzyce bawiono się miło i wesoło.

× **KURS DLA PRACOWNIKÓW SKLEPOWYCH.** W Olkuszu odbył się po raz pierwszy w ub. niedzielę jednodniowy kurs dla pracowników sklepowych zorganizowany przez Spółdzielnię Społ. w Olkuszu. W kursie wziął udział 35 osób ze Spółdzielni w Olkuszu, Bolesława, Sławkowa, Sułoszowy, Imbramowic i Niegowonic (pow. zawierciański). Referaty ideowe, towaroznawstwa i rachunkowości wygłosili pp. mż. Berbecki z Dąbrowy, dyr. Łaniewski z Będzina i lustrator Okniewski.

TROPY NA PIASKU

POWIEŚĆ

NAPISAŁ MAX VAN MAAR

10)

— W takim razie jak pan będzie przechodził koło naszego domu, może pan wstąpi i nauczy czego naszego Jima?

— Dobrze, będę pamiętał. Do widzenia!

Sięgnął po kapelusz, pogłaskał raz jeszcze całkowicie już rozbrojonego Jima i powoli wyszedł z cienistego ustronia. Doszedł do drogi, ruszył w stronę Francji.

Nie uszedł ani pięciuset metrów, kiedy naraz przypomniał sobie, że zapomniał zapłacić.

— Przyjdę tu jeszcze — pomyślał.

I poszedł dalej drogą w stronę Dunkierki.

IV

A tymczasem w życiu Toma rozgrywała się jeszcze jedna przygoda, której głębszej przyczyny zrozumieć nie mógł; lecz z którą — dzięki temu że powtarzała się już i przedtem dość często — zżył się jakoś.

Sylwan odszedł i zostawił go samego w tym domu, który miał jakiś dziwny lecz znany zapach. Tom przypomniał sobie, że już tu nieraz bywał.

Pies siedział w wielkiej klatce z desek, zamkniętej na okute kratą drzwi. Wiedział, że długo będzie musiał czekać, zanim zwrócą mu wolność, z doświadczenia jednak wiedział i to, że wycie na nic się nie przyda, że i tak przed nocą nikt go nie wypuści. Z przyzwyczajenia parę chwil skrobał w deski swego zamknięcia, obwąchiwał szpary, wietrzył nosem zapachy pozostałe po innych psach, jakie tu przed nim były zamknięte. Wreszcie, by zapomnieć o skręcającym mu żołądek głodzie, z filozoficznym spokojem postanowił iść spać. Pamiętał dobrze, że w takie dni kazano mu zawsze pościć.

Znacznie później — noc już była zupełna — na podwórze weszli ludzie. Ze sposobu, w jaki jeden z mężczyzn podszedł do klatki, Tom wywnioskował, że przyszedł, by go uwolnić. Zdusił więc w sobie cisnące mu się do gardła warczenie. Wiedział, że tak nie można. Gdy drzwiczki otwarto, wyszedł śmiało i oparłszy się nosa na nodze mężczyzny długo starał się go rozpoznać jego woń. Nie, nie znał owego człowieka, nie przypuszczał jednak, by miał on wobec niego jakieś wrogie zamiary. Głaskał Toma ręką, drapał go przyjaźnie pod brodą i coś do niego mówił. Kiwał nań ręką, dając wyraźne przywołujące znaki. Tom usłuchał, wszedł za nim do pokoju, gdzie znajdowała się kobieta z dzieckiem. Kobieta przeraziła się wyraźnie, a Tom tego nie lubił: nie ufał ludziom, którzy uciekają, miał zawsze instynktowną ochotę gonić ich. Ale mężczyzna coś powiedział i kobieta uspokoiła się, podeszła nawet do psa, pogłaskała go, choć bez wielkiego entuzjazmu. Chciała mu dać kawałek cukru, który Tom schrupałby z rozkoszą, mimo że miał raczej apetyt na mięso. Mężczyzna jednak przeszkodził, nie pozwolił kobiecie dać mu nawet cukru. Wydobywszy z szafy płócienny worek, rozłożył go i zaczął doń pakować, ściśle ugniatając pięścią, pęki suchej, brzydko pachnącej trawy.

— Ile mu dajesz? — spytała kobieta.

— Osiemnaście kilo.

— Osiemnaście kilo? Czy on to uniesie?

— Myślę, że uniósłby i dwadzieścia pięć, to morowiec! Ciekawym, skąd ten Oezar wytrzasnął takiego psa?...

Tom czekał: podszedł do drzwi, ob-

(C. d. n.)



UROCZYSTOŚCI POLSKO - WĘGIERSKIE NA PRZEŁĘCZY TUCHOLSKIEJ

Na Przełęczy Tucholskiej odbyło się uroczyste zbratanie polskiego i węgierskiego Związku myśliwskiego, zainicjowane przez królewski związek myśliwych „Hubertus". Zbratanie to zostało połączone z uroczystym przekazaniem narodowej flagi węgierskiej straży granicznej. W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych polskich oraz węgierskich odbyło się uroczyste podniesienie na maszt flagi polskiej, następnie została odprawiona msza św. polowa, po której w czasie serdecznych przemówień, została podniesiona na maszt flaga węgierska, zaś pod cokołem masztu złożono garść ziemi pobranej z węgierskiej strony granicy. Na zdjęciu pluton żołnierzy węgierskich na granicy polsko-węgierskiej na Przełęczy Tucholskiej, podczas uroczystości zbratania polskiego i węgierskiego Związku myśliwskiego w dniu 23 czerwca.

Zastrzyki

ZAMIAST POŻYWIENIA

Pożywienie człowieka składa się m. in. z węglowodanów i białka. Otóż odżywcze zastrzyki węglowodanów znane już są od dawna i stosuje się je w lecznictwie, np. w postaci glukozy. Natomiast nie były znane preparaty białka, które by można wstrzykiwać wprost do żył.



— Mieliśmy dzisiaj piękny wschód słońca
— W tej sprawie nic nie mogę powiedzieć, bo zwykle godzinę wcześniej kładę się spać.

W ostatnich czasach dr Elmers ze St. Louis w Ameryce w stanie Missouri dokonał tego wynalazku.

Przeprowadził on w swojej klinice obserwację na szeregu osobach, którym przez okres trzech miesięcy nie podał normalnego pokarmu, lecz odżywiał ich zastrzykami białka, węglowodanów i witamin.

Odkrycie to jednak praktyczne znaczenie będzie miało tylko w lecznictwie, gdyż często chorzy nie mogą odżywiać się w normalnej drodze, co powoduje upadek sił, które tak są potrzebne do pokonania choroby. Ludzie zaś zdrowi na pewno nie zechcą zrezygnować z rozkoszy delektowania się smacznymi, ulubionymi potrawami. Zastąpienie ich zastrzykami równałoby się wyrzeczeniu się pewnych naturalnych przyjemności i zarazem było by zbyt kosztowne.

DROBNE OGŁOSZENIA

Egzotyczni piłkarze w Chorzowie



... drużyna piłkarska „Union Sportive Musulmane Oranaise". Drużyna ta dzierży od trzech lat tytuł mistrza Oranu i w tym roku zdobyła puchar Północnej Afryki. W szeregach drużyny USMO gra trzech Murzynów, kilku Arabów i Marokańczyków. Najlepszym jej graczem jest bramkarz Bagdad Abbouzkabir oraz środkowy pomocnik Murzyn Gnaoni Souilem. Na zdjęciu trzej gracze Murzyni: prawy łącznik, środkowy pomocnik i kierownik ataku.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacon. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Staf. Musiałowna.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.